

Każda potwora znajdzie swego amatora

Stary ...ubr był zasmucony, gdy... nie umiał znaleźć ...ony. Ka...dy ko...eń mu p...eszkadzał, bo na spacer ...adko chadzał. P...ykra ...ecz się wyda...yła. P...czoła ...ubra u...ądziła! Pobiegnął zwie... nad ...ekę szybko, ...eby ktoś się zajął łydką. Tam p...ychodnia leśna była, którą ...aba u...ądziła. Je... zast...yki dawał chorym. ...ółw stuletni był leka...em. ...abka w bardzo k...tałnym czepku zakładała im banda...e. Nó...kę ...ubra opat...yła, a ...e była bardzo miła, w sercu ...ubra zagościła. Takiej właśnie szukał ...ony, tote... jako na...eczony wręczył ...abie ...ółte ró...e i poprosił ją o rękę. ...abka welon po...yczyła, kupiła sukienkę, swoją ...ekę po...egnała, z mę...em w bo...e zamieszkała. Z tej opowieści wypływa te... morał:

**Ka...da potwora
znajdzie swego amatora.**

